



Kazimierz Człowiekowski

Po 68 latach od śmierci z rąk oprawców ze zdrazieckiego aparatu bezpieczeństwa, odnaleziony i wydobyty z dołów zapomnienia – dzięki staraniom Instytutu Pamięi Narodowej – Kazimierz Człowiekowski odzyskuje tożsamość i powraca jako Bohater, do swojego umiłowanego Krosna!

Zbigniew Człowiekowski, syn



Kazimierz Człowiekowski - urodził się 13 stycznia 1909 r. w Krośnie jako syn Longina i Apolonii z domu Wilk. Miał siostrę Łucję (1911) i Irenę (1914) oraz brata Ignacego (1916). W jego rodzinie kultywowano tradycje walki o niepodległość Polski. Kazimierz kształcił się najpierw w Państwowym Gimnazjum im. Króla Stanisława Leszczyńskiego o profilu humanistycznym w Jasle, a następnie kontynuował naukę w Państwowym Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Krośnie, gdzie w 1927 r. zdał egzamin maturalny. Ukończył także Państwową Szkołę Tkacką, gdyż planował studia włókiennicze w Szwajcarii. Pierwszą pracę podjął w krosnieńskiej

„Lniance”, następnie pracował w Fabryce Tekstylnej „Brul” K. Buttnera w Bielsku - Białej. Od 1929 r. do 1930 r. był alumnem w Seminarium Duchownym w Przemyśle, jednak przerwał naukę z powodów zdrowotnych. W 1930 r. rozpoczął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie uzyskując stypendium starosty krosnieńskiego. W tym okresie jako członek Stronnictwa Ludowego organizował koła ZMW RP „Wici” oraz udzielał się w Towarzystwie Szkoły Ludowej. W czasie studiów współpracował z księdzem pułkownikiem Józefem Panasiem, byłym kapelanem Legionów Polskich, bliskim współpracownikiem Wincentego Witosa. Pisał artykuły do „Gazety Grudziądzkiej” redagowanej przez księdza J. Panasia, urządzał wiece i zebrań ludowców, prowadził również kursy na Uniwersytecie Ludowym w Gaci k. Przeworska. Studiów prawniczych nie ukończył, gdyż został relegowany z uczelni za prowadzenie działalności politycznej.

Służbę wojskową odbywał w pułku artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim. Tam też prowadził świetlicę i bibliotekę dla żołnierzy. Po pewnym czasie, ze względu na stan zdrowia zwolniono go z wojska z adnotacją „niezdolny do dalszej służby wojskowej”. W 1934 r. dzięki pomocy działaczy SL znalazł pracę w Spółdzielni Rolniczej w Piasecznie pod Warszawą. Wówczas założył Koła ZMW „Wici” w Chyliczkach, Łęgach, Kabatach, Powsinie oraz w Konstancinie-Jeziorna. W 1935 r. startował w wyborach parlamentarnych z ramienia SL z okręgu mazowieckiego, jednak nie uzyskał mandatu posła. W kwietniu 1935 r. podjął starania o powrót na studia, ale bezskutecznie, gdyż władze

uczelni na polecenie władz sanacyjnych odmówiły mu kategorycznie kontynuowania studiów. W 1936 r. pracował w Izbie Rolniczej w Kopyczyńcach, w województwie tarnopolskim. Rok przed wybuchem wojny był księgowym Związku Społczywców „Społem” we Włocławku.

W czasie okupacji niemieckiej mieszkał w domu rodzinnym w Krośnie. W 1939 r. rozpoczął działalność w konspiracyjnych strukturach Stronnictwa Narodowego w Krośnie, przyjmując pseudonim „Niemsta”. Współpracował ze swoim kuzynem Zbigniewem Człowiekowskim, „Gordonem”, który później był komendantem NOW w powiecie krośnieńskim, następnie adiutantem majora Łukasza Grzywacza-Świtalskiego, inspektora Inspektoratu Armii Krajowej Jasło. W 1941 r. wstąpił do zorganizowanej przez Józefa Czuchrę „Orskiego” grupy dywersyjnej NOW, która w 1942 r. weszła w skład Tajnej Organizacji Wojskowej, a następnie stała się zespołem dyspozycyjnym dowódcy Kedywu AK Podokręgu Rzeszów, Zenona Soboty „Korczaka”. Po wypowiedzeniu posłuszeństwa „Korczakowi” przez „Orskiego” w czerwcu 1943 r. zespół ten powrócił do NOW. Po scaleniu NOW z AK stanowił podstawę utworzonego 1 listopada 1943r. oddziału partyzanckiego OP-11 Inspektoratu AK Jasło, liczącego 60 żołnierzy, którym dowodził „Orski”. K. Człowiekowski pełnił funkcję zastępcy dowódcy oddziału do spraw organizacyjnych. „Niemsta” w każdej z wymienionych wyżej formacji konspiracyjnych odgrywał ważną rolę, uczestniczył w przygotowaniu kilkudziesięciu akcji dywersyjnych na Podkarpaciu i brał udział w ich przeprowadzeniu.

W końcu kwietnia 1944 r. odszedł z oddziału OP-11 do konspiracji ludowców.

Od 1943 r. był w związku małżeńskim z nauczycielką Jadwigą Radwańską, łączniczką i kurierką ZWZ-AK. K. Człowiekowski po zakończeniu okupacji niemieckiej podjął pracę w krośnieńskim Starostwie Powiatowym jako kierownik Referatu Ogólnego. Z rekomendacji ZMW „Wici” został radnym w Powiatowej Radzie Narodowej w Krośnie, pełniąc w niej funkcję sekretarza. Jako kierownik Referatu Ogólnego interweniował w sowieckiej komendzie wojennej w Krośnie przeciwko gwałtom i grabieżom „wyzwoliciele”. 1 listopada 1944 r. został aresztowany przez funkcjonariuszy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego pod zarzutem przynależności do AK oraz działalności na rzecz Rządu Polskiego na Uchodźstwie. Najpierw osadzono go w areszcie

śledczym PUBP w Krośnie, skąd 4 listopada przewieziono go do więzienia na zamku w Rzeszowie. Stamtąd NKWD skierowało go do sowieckiego Frontowego Obozu Przesyłowego nr 49 w Bakończech k. Przemyśla. Koncem listopada w grupie kilku tysięcy więźniów przewieziony został do łagru nr 270 w Borowiczach, gdzie pracował w kopalni węgla kamiennego w miejscowości Ustje nad rzeką Mstą oraz przy splawianiu drewna. 5 lipca 1946 r. zesłano go do łagru nr 531 w Świerdłowsku na Uralu, tam pracował przy wyrębie drzew. Był jednym z organizatorów strajku głodowego, za co trafił do karceru. Pomagał więźniom organizować żywność. Z łagru powrócił 15 listopada 1947 r. i po kilkumiesięcznym leczeniu z ciężkich chorób poobozowych podjął pracę 15 maja 1948 r. w Krośnieńskich Hutach Szkła jako kierownik do spraw socjalnych. Od początku zatrudnienia w KHS, UB nękał go wielogodzinnymi przesłuchaniami, zabierając go często bezpośrednio z pracy. Zmuszony został do podjęcia działalności w reżimowym Stronnictwie Ludowym oraz Związku Byłych Uczestników Walki z Faszyzmem o Niepodległość i Demokrację, a w sierpniu 1948 r. do objęcia funkcji wiceprezesa tej organizacji, której przewodził funkcjonariusz UB, znany mu z przesłuchań. Latem 1949 r. został ponownie powołany na radnego PRN. Na początku lipca 1949 r. funkcjonariusze UB zatrzymali go pod zarzutem zajęcia mieszkania dla swojej rodziny w budynku siostry i szwagra, bez zgody urzędu. Głównym powodem aresztowania było jego wystąpienie na zebraniu pracowników KHS, w którym krytykował postępowanie władz komunistycznych. Udało mu się zbiec z aresztu śledczego i od lipca 1949 r. przez pięć lat ukrywał się w powiecie krośnieńskim, jasielskim i sanockim. Kontaktował się wówczas z przedstawicielami różnych nurtów konspiracji antykomunistycznej: działaczami Zrzeszenia WiN, narodowcami, byłymi żołnierzami OP-11 oraz ludowcami. Najbardziej związał się z ugrupowaniem Józefa Cieśli „Topora”. Brał udział w akcjach „wychowania obywatelskiego” dyscyplinujących aktywistów partyjnych, nadgorliwych sołtysów bezwzględnie ściągających od rolników obowiązkowe dostawy, ochotników wstępujących do ORMÓ i PZPR oraz konfidentów UB. Nie uczestniczył w akcjach zaboru mienia instytucji komunistycznych. Sam przeprowadzał akcje niszczenia stalinowskich dekoracji 1-majowych w szkołach i urzędach, rozpowszechniał ulotki o treści antypaństwowej oraz pisał wierszowane anonimy

**ŻOŁNIERZE
NIEZŁOMNI**
Antykomunistyczne podziemie
na Rzeszowszczyźnie
po 1944 roku

z pogrozkami do przedstawicieli lokalnych władz partyjno-państwowych i komunistycznych aktywistów.

Już we wrześniu 1949 r. PUBP w Krośnie informował WUBP w Rzeszowie, że Człowiekowski jest organizatorem wrogiego podziemia i inspirował antypaństwową działalność w powiecie krośnieńskim. W 1951 r. stworzył nielegalne grupy młodzieżowe na terenie powiatu krośnieńskiego m.in. w Liceum Ogólnokształcącym w Jedliczu. Organizacja nosiła nazwę „Orlęta”. Jej celem było rozbijanie wiejskich zebrań Związku Młodzieży Polskiej, karanie aktywistów tej organizacji oraz stawianie oporu komunistycznej propagandzie. Wysyłał też listy do Radia Wolna Europa, aby nasiliło propagandę antysowiecką w Polsce. W lutym 1954 r. WUBP utworzył dwie grupy operacyjne przy PUBP w Krośnie, których celem była likwidacja ostatnich żołnierzy podziemia antykomunistycznego.

W zakresie ich działań pozostawał również K. Człowiekowski. 18 kwietnia 1954 r. w Niedzielę Wielkanocną K. Człowiekowski został postrzelony i ujęty w Korczynie k. Krosna podczas starcia z obławą zorganizowaną przez PUBP, KBW i MO. Obława ta była skutkiem denuncjacji Andrzeja Pelczarskiego z Korczyny. Ciężko rannego „Niemstę” w niehumanitarnych warunkach przewieziono do samochodu ubowców, a następnie pod budynek PUBP w Krośnie, skąd po wstępnym zaopatrzeniu przez lekarza W. Hoduńkę zabrano go ciężarówką wojskową do szpitala WUBP w Rzeszowie. Po przeprowadzonej operacji zmarł 19 kwietnia 1954 r. o godz. 3. Kazimierz Człowiekowski osierocił trójkę dzieci: Barbarę (1944), Marię (1948) i Zbigniewa (1951).

Dopiero w 2021 r. udało się zespołowi Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN odkryć miejsce pochówku Kazimierza Człowiekowskiego na Cmentarzu Pobitno w Rzeszowie i po przeprowadzeniu niezbędnych badań identyfikacyjnych ogłoszono ten fakt publicznie 22 lipca 2022 r. w Warszawie.

Przedwojenny działacz ruchu ludowego, żołnierz NOW, TOW, Kedywu AK i Oddziału OP-11, krośnieński samorządowiec – obrońca ludności, więzień łagrów sowieckich, Żołnierz Niezłomny

Jadwiga Człowiekowska

z domu Radwańska

**Kurierka i łączniczka ZWZ-AK
Łączniczka Oddziału Partyzanckiego OP-11
Nauczycielka tajnego nauczania
Niestrudzona Matka Polka**

Jadwiga Człowiekowska - urodziła się 23 grudnia 1910 r. w Strachocinie, w powiecie sanockim jako córka Feliksa Radwańskiego i Balbiny z domu Piotrowskiej. Miała czworo rodzeństwa: Władysława (1904), Zofię (1908), Tadeusza (1922) i Stanisława (1924). Po ukończeniu Szkoły Podstawowej w



Jaćmierzu rozpoczęła naukę w Prywatnym Seminarium Nauczycielskim w Sanoku, a później kontynuowała ją w Prywatnym Seminarium Nauczycielskim w Samborze. Po uzyskaniu dyplomu maturalnego przez kilka lat była bezrobotna z powodu kryzysu na rynku pracy. W 1938 r. otrzymała posadę nauczycielki w Szkole Powszechnej w Zadołżu, w powiecie pińskim. Już we wrześniu 1939 r. w swoim domu rodzinnym w Jaćmierzu rozpoczęła działalność konspiracyjną, udzielając schronienia i wyżywienia przewodnikom i prowadzonym przez nich grupom żołnierzy i młodych Polaków zmierzającym do granicy z Węgrami. W 1940 r. została zaprzysiężona do działalności konspiracyjnej przez Aleksandra Rybickiego „Spytka”, komendanta placówki przerzutowej o kryptonimie „Bronisława”. Otrzymała pseudonim „Kostek”, a w późniejszym czasie używała też pseudonimów: „Goplana” i „Wisia”. Jako łączniczka ZWZ-AK przewoziła na trasach Sanok – Krosno, Sanok – Kraków, Sanok – Lwów pocztę, pieniądze

**ŻOŁNIERZE
NIEZŁOMNI**
Antykomunistyczne podziemie
na Rzeszowszczyźnie
po 1944 roku

Żołnierze narodowej konspiracji zbrojnej na Rzeszowszczyźnie regionu krośnieńskiego



i broń. Przesyłki dostarczali z Budapesztu do Sanoka kurierzy przedzierający się przez „zieloną granicę”. Najbardziej niebezpieczne były przewozy broni w ogromnych walizach pociągiem z Sanoka do Krakowa na ulicę Bosacką 16. Broń transportowała z rozkazu A. Rybickiego, a później dowódcy oddziału OP-11 Józefa Czuchry „Orskiego”. Razem z Marylą Grotowską „Amazonką” przewiozła furmanką karabin maszynowy z Tłoków k. Krosna drogą wzdłuż silnie strzeżonego lotniska do Jaćmierza, oddalonego około 30 km. Dostarczała także meldunki do mocno kontrolowanego przez Niemców Lwowa oraz do placówek partyzanckich w powiecie krośnieńskim i w Bieszczadach, pokonując drogę pociągiem lub pieszo. W jej domu znajdowali bezpieczny azyl żołnierze AK, których żywiła i zaopatrywała w niezbędny ekwipunek. Ponadto na terenie Bażanówki i Jaćmierza prowadziła tajne nauczanie, a egzaminy narażające rodzinę odbywały się w jej domu.

W październiku 1943 r. wzięła ślub z Kazimierzem Człowiekowskim „Niemstą”, żołnierzem AK, w kościele parafialnym w Jaćmierzu. Po wywiezieniu męża do sowieckich łagrów (listopad 1944 r.) została sama z małym dzieckiem i zaczęła pracować w Szkole Podstawowej we Wzdowie. Po powrocie męża z trzyletniego pobytu w łagrach zamieszkali w Krośnie. Gdy mąż wyzdrowiał, uzyskali w 1948 r. zatrudnienie w Krośnieńskich Hutach Szkła, ona jako nauczycielka w zakładowym przedszkolu a on jako kierownik działu socjalnego. W lipcu 1949 r. została wraz z małymi dziećmi usunięta przez milicjantów i pracownika Urzędu Kwaterunkowego z mieszkania będącego własnością szwagra męża, doktora Antoniego Bargła, ponieważ to mieszkanie było przeznaczone na zakwaterowanie konfidenta UB. Mąż za sprzeciwianie się tej decyzji został aresztowany. Po jego ucieczce z aresztu śledczego PUBP w Krośnie i rozpoczęciu ukrywania się, podjęła pracę w Szkole Podstawowej Łękach Strzyżowskich, aby zapewnić byt i mieszkanie rodzinie. Przez następne kilka lat funkcjonariusze UB nękali ją ciągłymi przesłuchaniami w dzień i w nocy. Po przesłuchaniach trwających aż do świtu z trudnością mogła wypełniać obowiązki nauczycielki. Ubowcy stosowali przeróżne, perfidne szykany, by nakłoniła męża do ujawnienia się. Mimo zaawansowanej ciąży była wzywana w zimie do odległego około 30 km Krosna na przesłuchania wyznaczone na wczesne godziny poranne. Musiała o świecie przemierzać zasypane śniegiem

łąki i zamrożoną rzekę, by dostać się do stacji kolejowej w Przybówce, skąd po przesiadce w Jasle docierała do Krosna.

W czasie wielogodzinnych przesłuchań poniżano jej kobietą godność, poniewierano oraz grożono zwolnieniem z pracy. 28 listopada 1952 r. przeniesiono ją w stan nieczynny, a 30 czerwca 1953 r. zwolniono z pracy w szkole i tym samym pozbawiono środków do życia. Miała wówczas na wyłącznym utrzymaniu troje małych dzieci: Barbarę (9 lat), Marię (5 lat) i Zbigniewa (2 lata). Z trudem znalazła pracę jako kasjerka w PZGS w Brzozowie. UB nadal dręczył ją i dzieci niespodzianymi rewizjami i przesłuchaniami. Jej tragiczną sytuację pogarszały ciężkie warunki mieszkaniowe, pokonywanie pieszo długiej drogi do pracy (5 km) oraz pozostawianie dzieci bez żadnej opieki, w tym dwuletniego syna.

18 kwietnia 1954 r. mąż został ciężko ranny i ujęty podczas starcia z obławą milicyjno-ubecką w Korczynie. O jego śmierci 19 kwietnia 1954 r. Urząd Bezpieczeństwa powiadomił ją dopiero wiele tygodni później. Nigdy nie poznała miejsca jego pochówku. Jesienią 1956 r. rozpoczęła w Prokuraturze Generalnej starania o rehabilitację męża, odnalezienie miejsca jego pochówku i ukaranie winnych jego śmierci. Odpowiedzią na te zabiegi były wizyty bezpieki i straszenie jej utratą dzieci. Odpowiedzialni za zabójstwo męża nie zostali nigdy ukarani, a wręcz nagrodzeni wysokimi stanowiskami w aparacie państwowym. Z trudem osiągnęła rehabilitację zawodową i powrót do pracy w szkole. Od 1957 r. aż do emerytury w 1971 r. pracowała w Szkole Podstawowej w Dobieszynie. Nadal była szykanowana z powodu przeszłości męża przez komunistyczne władze, które utrudniały jej polepszenie podstawowych warunków życia. Pomimo wielkich trudności wychowała troje dzieci i stworzyła im możliwość ukończenia studiów wyższych. 15 sierpnia 1948 r. Ministerstwo Obrony Narodowej w Londynie nadało jej Medal Wojska, a 11 kwietnia 1978 r. i Komisja Krzyża przyznała jej Krzyż Armii Krajowej. Odznaczenia te wręczył jej na początku lat osiemdziesiątych dowódca z czasów konspiracji Aleksander Rybicki. Nie doczekała niepodległej Polski - zmarła nagle 20 sierpnia 1988 r. Została pochowana na Cmentarzu Komunalnym w Krośnie.

**ŻOŁNIERZE
NIEŻŁOMNI**
Antykomunistyczne podziemie
na Rzeszowszczyźnie
po 1944 roku